

# Zawiedli?



– To nie żadna dobra zmiana, a powrót do czasów PRL-u. I mówię to ze smutkiem, bo my tych ludzi popieraliśmy – tak o aktualnej sytuacji w PGE wypowiada się **Jarosław Grzesik**, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki „S”, w rozmowie z **Andrzem Berezowskim**.

– *Prezes PGE Wojciech Dąbrowski z dumą chwali się nowo powstałą strategią grupy. Jej istotą jest „zielona transformacja”. Można by więc domniemywać, że w spółkach grupy wszystko w najlepszym porządku.*

– Strategia ta mówi co prawda w lakoniczny sposób o zmianach, do jakich ma dojść w grupie. Dotyczą one również pracowników. Naszym zdaniem przyjęcie strategii i wprowadzenie jej w życie powoduje, że zagrożone są miejsca pracy! A strategia w żaden sposób nie była konsultowana ze stroną społeczną.

– *Prezes, chociażby w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność”, wskazuje, że informował o strategii pracowników oraz związki zawodowe.*

– Prezes informował pracowników na zasadzie Roma locuta, causa finita. Nie konsultował strategii ze stroną społeczną. Zadam pytanie: jak, zdaniem pana redaktora, powinny przebiegać konsultacje?

– *Projekt strategii władze spółki wysyłają do związków pisemnie lub w formie ogólnie przyjętej w zakładzie pracy. Biorąc pod uwagę wagę dokumentu, związki*

## **mają trzy miesiące na wyrażenie swojej opinii..**

– Związki nie dostały ani trzech miesięcy, ani trzech tygodni, ani nawet trzech dni na odniesienie się do projektu strategii. Mało tego, nie dostały w ogóle do konsultacji tego dokumentu. Zostały o przyjęciu tego dokumentu jedynie poinformowane.

### **– W jaki sposób?**

– Informację pozyskały w ten sam sposób, co ok. 38 mln obywateli naszego kraju, czyli... z mediów. Złamane tu zostały nie tylko dobre zwyczaje obowiązujące w spółce, ale również prawo. Piszemy o tym zresztą w liście Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki do Pana Jacka Sasina, Ministra Aktywów Państwowych.

### **– Pracownicy nie wiedzieli o przygotowywanej strategii?**

– Zarząd spółki informował związki zawodowe o elementach strategii na nielicznych spotkaniach.

### **– W artykule na portalu [BiznesAlert.pl](http://BiznesAlert.pl) na temat PGE z 4 listopada wskazane jest, że pracodawca zamierza roznawiać bezpośrednio z załogą. Może związki utracić reprezentatywność?**

– Żadna organizacja zakładowa „S” działająca w obrębie grupy PGE nie utraciła reprezentatywności i to pomimo podejmowanych przez kilka ostatnich lat prób osłabienia związku.

Przedstawiciele PGE szkalują dziś „S” poprzez manipulację faktami. W artykule, który ukazał się w [BiznesAlert.pl](http://BiznesAlert.pl) 4 listopada, przedstawiciel PGE wskazuje, że związkowcy nie chcą dialogu z zarządem. To nieprawda. Podkreślę jeszcze raz: my nie chcemy być informowani o zamiarach, a w zgodzie z zasadami dialogu społecznego konsultować dokumenty.

Prezes mówi też nieprawdę, twierdząc, że wdrożenie strategii nie będzie prowadziło do zwolnień pracowników. A już dziś obserwujemy, że pracownicy w wieku przedemerytalnym i emerytalnym są nakłaniany i zastraszani, aby odeszli z pracy.

### **– Co teraz?**

– Nowa strategia PGE przedstawia potężny proces transformacji. Bez akceptacji pracowników przeprowadzenie go w spokoju społecznym będzie niemożliwe. W piśmie Krajowej Sekcji Energetyki do Ministra Ak-

tywów Państwowych Jacka Sasina wskazujemy zresztą na możliwość wybuchu słusznego gniewu pracowników Polskiego Przemysłu Energetycznego, którego integralną część stanowi ponad 42 tysiące pracowników PGE. Domagamy się natychmiastowego wycofania strategii.

### **– A w związku z planowanymi zmianami w PGE organizacje zakładowe podjęły akcje protestacyjne?**

– Tak. I jeszcze nigdy nie mieliśmy do czynienia z tak jawnym łamaniem dobrych obyczajów oraz praw pracowniczych i związkowych w czasie ich prowadzenia lub przygotowywania.

### **– Na czym polega łamanie praw?**

– Organizacje zakładowe spółek PGE weszły w spór zbiorowy z pra-

## **Związkowcy piszą do Jacka Sasina w sprawie sytuacji w PGE**

W związku z sytuacją w PGE Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki „S” 30 października br. zwrócił się z pismem do Ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina. W piśmie wskazuje, że w PGE permanentnie łamane są standardy dialogu społecznego oraz prawa pracownicze i związkowe. Jako przykład takich działań związkowcy wskazują, że „Strategia Grupy PGE do 2030 roku z perspektywą do 2050 roku”, która w październiku została przyjęta przez Zarząd i Radę Nadzorczą PGE, nie została w jakikolwiek sposób uzgodniona ani skonsultowana z „S”, ani na poziomie zakładowym, ani na poziomie ponadzakładowym. Jednocześnie pracodawca nakłania i zastrasza pracowników w wieku emerytalnym oraz w wieku przedemerytalnym do rozwiązania stosunku pracy. Wskazują też, że Dyrekcja Oddziału Białystok PGE Dystrybucja S.A nie wyraziła zgody na oflagowanie zakładu. Związkowcy wzywają do natychmiastowego zaprzestania takich praktyk, wycofania przyjętej strategii oraz podkreślają, że tylko z powodu bardzo trudnej sytuacji epidemiologicznej w Polsce nie przeprowadzili demonstracji przed siedzibą PGE w Warszawie.

co dawcą. W niektórych spółkach grupy przedstawiciele pracodawcy odmówili wydania list referendalnych, nie wyrażono też zgody na oddelegowanie pracowników do przeprowadzenia referendum strajkowego. Doszły nas słuchy, że w miejscach, w których ma być przeprowadzone referendum, pracodawca montuje monitoring. W jednym z zakładów pracodawca nie podjął rokowań w ramach sporu zbiorowego. Zarząd PGE Dystrybucja SA Oddział Białystok nie wydał zgody na oflagowanie zakładu.

### **– Jak Pan określi działania zarządu PGE w jednym zdaniu?**

– To nie żadna dobra zmiana, a powrót do czasów PRL-u. I mówię to ze smutkiem, bo my tych ludzi popieraliśmy. 